

Henryk Hollender
Uczelnia Łazarskiego

SYNAT: dziesiątki dużych i małych pomysłów na informację naukową

Streszczenie: Realizowany od 2010 r. projekt SYNAT powinien stworzyć nowe zręby krajowego systemu informacji naukowej. Autor dokonuje przeglądu tematyki SYNAT i stwierdza, że jest ona zdominowana przez monograficzne opracowania informatyczne. Nie jest jasna metodologia, dzięki której ten wysiłek mógłby wytworzyć synergię, niezbędną do zasadniczego zreformowania istniejących instytucji, procedur i funkcjonalności. Środowisko bibliotekarzy, mimo braku szczegółowych informacji o SYNAT i dużym zaangażowaniu w tradycyjnie oddolne i lokalne przedsięwzięcia modernizacyjne, jest skłonne pozytywnie postrzegać tę markę, a intelektualny dorobek badaczy realizujących zadania SYNAT stanowi zapowiedź, że przynajmniej niektóre rozwiązania będą nowatorskie i znacząco wzmocnią wpływ informacji naukowej na efektywność badań naukowych w Polsce.

Słowa kluczowe: platformy informacyjne, projekt SYNAT, krajowa polityka informacyjna, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju

Wstęp

Nikt chyba nie wie, ile nauka w Polsce zawdzięcza swoim służbom informacyjnym, a tym samym — czy ład informacji naukowej jest w Polsce optymalny. Nie ma rozleglejszej dyskusji na ten temat, ale też nikt nie neguje postępu w rozmaitych dziedzinach. W chwili, gdy piszę te słowa, apogeum osiąga dyskusja na temat multiwyszukiwarek; są już zresztą udane wdrożenia. Korzystamy z licencji krajowych, godząc się z tym, że to nie pracownicy informacji są rozgrywającymi na tym polu. Organizujemy konsorcja zakupowe. „Otwieramy naukę”, czyli udostępniamy publikacje w bezpłatnym Internecie. Digitalizujemy. Toczy się dyskusja na temat wartości poszczególnych czasopism i wartości informacji, która nie jest artykułem w czasopiśmie naukowym — jedyna bodaj, która przyciąga naukowców nie-bibliotekarzy. Dostrzegamy istotność blogów, serwisów społecznościowych i *datasets*... Są ośrodki, które zaangażowały się w tworzenie nowych bibliografii i portali, a bibliografie — takie jak BazTech czy BazEkon — starają się maksymalnie skrócić drogę użytkownika do pełnego tekstu. Niekiedy narzekamy, że nie ma w Polsce centralnego zarządu bibliotek lub zżymamy się, dostrzegając niespójność przepisów. Ale nie planujemy nowych sieci czy instytucji i raczej nie bierzemy udziału w gorących dysputach na temat reformy nauki i szkolnictwa wyższego.

Właściwości informacji naukowej w Polsce nie zostały nigdzie scharakteryzowane na tle porównawczym. Zamierzając co najwyżej zainicjować dyskusję, zwróćmy uwagę na kilka istotnych zjawisk:

- Rozległość inicjatyw i trudności z ich kończeniem (rekatalogowanie, retrokonwersja i napełnienie katalogów; digitalizacja określonych typów zasobów, brak niektórych funkcji, takich jak prawdziwe wypożyczenia

- międzybiblioteczne czy zdalny dostęp do zasobów instytucjonalnych).
- Obfitość importowanych baz danych udostępnianych przez niektóre biblioteki (i policzenie tych baz przez Konferencję Dyrektorów Bibliotek Akademickich Szkół Polskich).
 - Dobra organizacja licencji krajowych mimo braku jakichkolwiek transparentnych kryteriów doboru źródeł i produktów; zasoby centralnie kupowane i prowadzone nie są centralnie przeszukiwane — wybieramy je z prostej listy.
 - Centralizacja digitalizacji następuje raczej poprzez wspólne oprogramowanie i poprzez naśladownictwo kolejnych „bibliotek cyfrowych” niż poprzez zarządzanie i współpracę; rozproszone źródła finansowania.
 - Wśród materiałów zdigitalizowanych występuje przewaga ilościowa materiałów z domeny publicznej i niedorozwój repozytoriów instytucjonalnych.
 - Trwa poszukiwanie najlepszego źródła do porównywania dorobku naukowego; poszczególne bazy danych i serwisy dostępne w otwartym Internecie wyliczają np. wskaźnik Hirscha, co przynosi jednak dość rozbieżne wyniki. Po raz pierwszy dobór bibliografii staje się centralnym punktem polityki naukowej.

Jak się zdaje, nikt nie badał, jaka jest korelacja między stopniem rozwoju służb informacyjnych a poziomem twórczości naukowej; ten drugi można mierzyć wskaźnikami bibliometrycznymi, ten pierwszy jednak wymyka się jednoznacznym ocenom i kwantyfikacji, toteż nie wiemy, jak dalece poprawić możemy miejsce nauki polskiej w światowych statystykach, poprawiając jakość i dostępność informacji udzielanych społecznościom badaczy.

Wkracza Narodowe Centrum

Na co zatem środkiem zaradczym miało być przedsięwzięcie SYNAT, ku jakim adresowano je bolączkom i niedoborom? W dniu 4 czerwca 2009 r. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, powołane niewiele wcześniej do życia (w 2007 r.) dla finansowania badań stosowanych¹, w ramach jednego ze swoich planów strategicznych (informacja naukowa) ogłosiło konkurs „Otwarta, repozytoryjna platforma hostingowa i komunikacyjna dla sieciowych zasobów wiedzy dla nauki, edukacji i otwartego społeczeństwa wiedzy”. *Proponowana realizacja — czytamy w ogłoszeniu — obejmuje szeroki zakres zadań o charakterze badawczym, podporządkowany głównemu celowi — stworzeniu kompleksowego systemu, który obejmie:*

- *Platformę informatyczną, realizującą całokształt funkcji użytkowych systemu.*
- *Podsystemy aplikacyjne, umożliwiające platformie obsługę szerokiej palety zasobów treściowych, z zapewnieniem wysokiego poziomu skalowalności, a także interoperacyjności w układzie międzynarodowym.*

¹ Misją NCBiR jest [...] *wsparcie polskich jednostek naukowych oraz przedsiębiorstw w rozwijaniu ich zdolności do tworzenia i wykorzystywania rozwiązań opartych na wynikach badań naukowych w celu nadania impulsu rozwojowego gospodarce i z korzyścią dla społeczeństwa*, por. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju [on-line]. [Dostęp 22.10.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.ncbir.pl/o-centrum/misja/>.

- *Podsystemy generyczne umożliwiające integrację nowych klas przyszłych aplikacji.*
- *Podsystem nowych modeli komunikowania naukowego i otwartych społeczności wiedzy, obejmujący również program upowszechniania i promocji adresowany do całego społeczeństwa.*
- *Zbiór propozycji modeli prawnych umożliwiających rozwój nowych otwartych modeli komunikowania w nauce, edukacji i obszarze dziedzictwa kulturowego.*
- *Model operacyjny, zapewniający trwałość systemu, a także podejmujący kwestie możliwych obszarów jego komercjalizacji.*

Trudno sobie wyobrazić trudniejszy program: zdaje się on obejmować cały świat informacji, wiedzy i pamięci, ale nie zawiera wyrazistych wskazówek, czym ma być końcowy produkt. Jak na przykład wynikiem przedsięwzięcia badawczego może być „model operacyjny”, który „podejmuje kwestie”? Czy chodzi o seminarium? Plan koncepcyjny? Plan strategiczny? Projekt? Prototyp? Raport z rekomendacjami? Zagubiona w aż nadto bogatym terminologicznie i stylistycznie tekście podstawowa kwestia — na czym polega stworzenie „kompleksowego systemu”, nie doczekała się już wyjaśnienia i od początku ciążyła na przebiegu realizacji projektu. A w każdym razie — na jego transparentności dla uczestników i obserwatorów.

Nie miejsce tu na opisywanie, jak przeciągało się rozstrzygnięcie konkursu i jak zdumiewająca była decyzja, by dać wygrać obu zasadniczym konkurentom — Instytutowi Chemii Bioorganicznej PAN w Poznaniu (Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe) i Interdyscyplinarnemu Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego UW. Trzeba jednak podkreślić, że prace — podlegające zarządzaniu w obrębie dwóch konsorcjów, PASSIM i INFINITY, wsparte początkowo szczodrym finansowaniem — ruszyły szybko jesienią roku 2010.

Biorąc udział we wczesnych fazach prac SYNAT, łatwo było zauważyć, że uczestnicy mówią najczęściej o docelowym produkcie przedsięwzięcia jako o „platformie”. Ale w faktycznym programie SYNAT — rozpisany na ponad 50 „etapów” (co oznacza zadania, ale także — zespoły; patrz poniżej) widzimy wszystkie płaszczyzny działania, niezbędne w krajowym systemie informacji naukowej² (por. też *Załącznik*). Cóż jednak z jego zwartością? Czy celem badań w SYNAT jest projekt platformy informatycznej wielorakiego zastosowania, czy określone rozwiązanie regulujące strumienie informacji płynące od i do instytucji naukowych? Czy nauce polskiej potrzebna jest przede wszystkim publikacja nowych zasobów? A może agregacja zasobów istniejących? Albo usprawnienie wyszukiwania i dystrybucji?

Potoczne obserwacje i wgląd w witrynę internetową SYNAT pozwalają spojrzeć na ten program jako na przedsięwzięcie z określonym celem strategicznym, ale także — na instytucję o charakterystycznej organizacji i kulturze. Obok dominacji projektów informatycznych, zapewne oczywistej i wskazanej, można tu wymienić m.in.:

² INFINITY i PASSIM. Podział „etapów” (zadań): Etapy części A. W: SYNAT [on-line]. [Dostęp 22.10.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.synat.pl/infinity1> oraz Etapy części B. W: SYNAT [on-line]. [Dostęp 22.10.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.synat.pl/passim1>.

- Luki i powtórzenia pomiędzy zadaniami.
- Brak typowych w zarządzaniu projektami przejść od etapu do etapu, od ustaleń do uściśleń; nierozpisywalność całego programu na diagram Gantta.
- Brak transparentnych zasad transferu wiedzy między zespołami.
- Niejasność, jakie biblioteki i ośrodki informacji biorą udział w programie. Czy Biblioteki: Narodowa, Politechniki Warszawskiej i Jagiellońska oraz BUW jako dodatek do ICM UW to za mało? Czy może za dużo?
- Udział tylko jednego instytutu bibliotekoznawstwa (Uniwersytetu Jagiellońskiego) oraz praktyczny brak archiwów i muzeów w przedsięwzięciu.
- Liczne luki tematyczne i brak warstwy diagnostyczno-naukoznawczej.

Ci spośród uczestników projektu SYNAT, którzy nie zajmowali się informatycznymi aspektami programu („platforma”), lubili mówić o nim jako o inicjatywie, włączającej naukę polską do obiegu światowego. Może to jednak oznaczać harmonizowanie co najmniej dwóch nietożsamyh zjawisk, polegających na:

- digitalizacji dóbr kultury,
- cyfryzacji i publikacji twórczości naukowej.

Do tego jednak nie jesteśmy przygotowani; ani opinia naukowa, ani szerokie rzesze bibliotekarzy nie odróżniają ich na co dzień, a digitalizacja pod szyldem „ochrony dziedzictwa” jest zdominowana przez materiały starsze, wolne od wad prawnych, chociaż wiele nowych dokumentów i artefaktów zasługuje w równym stopniu na upowszechnienie.

Jeśli zasadniczym zadaniem SYNAT ma być wypromowanie nauki polskiej, to jej jądrem będzie repozytorium o wysokich walorach heurystycznych. Przyjęcie takiego priorytetu wiąże się jednak z ryzykiem, że zbiornica ta — stając się zamrażarką nieczytanych artykułów — będzie raczej blokowała zdeponowanym w niej tekstom drogę do nauki powszechnej. W sytuacji szczupłości środków może zarysować się sprzeczność pomiędzy dofinansowaniem publikowania w międzynarodowych czasopismach a prowadzeniem krajowego repozytorium. Jeśli rzeczywiście takie byłoby wskazanie po zakończeniu całego programu. Nie widzimy bowiem zespołu, który by pracował nad tym właśnie kluczowym zadaniem.

Podział zadań

Jako *Załącznik* przytaczamy źródło zestawienie „etapów”, na jakich rozpisane zostało przedsięwzięcie SYNAT, i realizujących je instytucji. Nie wynika z nich żadna określona docelowa postać organizacyjna nowego systemu; odwrotnie, ma ona zostać dopiero przesądzona po przeprowadzeniu badań, stanowiących istotę całego programu. Tak, w każdym razie, przyjmowano na ogół w zespołach realizujących poszczególne „etapy”. Jak widać, określenie podstawowych założeń organizacyjnych i technicznych pozostawiono dwóm centrom superkomputerowym, a pozostałe instytucje, głównie uczelnie wyższe, realizują badania polegające na rozwiązywaniu problemów informatycznych, prawnych i finansowych wynikających z projektowania i eksploataowania platformy. Problemów z zakresu architektury informacji, co

wydawałoby się tu najważniejsze, oraz z zakresu polityki naukowej i kulturalnej, widać w tym wszystkim bardzo niewiele.

Rozpoczęcie w tym samym terminie pracy nad kwestiami ogólnymi i szczegółowymi wydaje się naruszać podstawowe zasady tzw. zarządzania projektami, tym bardziej, że w to przedsięwzięcie nie wbudowano mechanizmów, które by obsługiwały transfer ustaleń strategicznych między zespołami, zwłaszcza zaś — realizację uszczegółowień i wdrożenia, chyba że tak odczytać należy program działań przewidzianych dla Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej (NASK), czyli etapy B9, B18, B18, B20 i B27.

Mimo to wydaje się, że program działań ma zdolność objęcia wszystkiego, czego potrzeba do zaprojektowania od nowa krajowego systemu zasilania sfery nauki i kultury odpowiednio przetworzoną i uporządkowaną informacją. Z drugiej strony zwraca uwagę pewna liczba sformułowań ogólnikowych bądź niejasnych, które zgrzytliwie kontrastują z konkretnymi, o których nie możemy jeszcze wiedzieć, czy okażą się realistyczne i potrzebne, a zatem które wydają się przedwcześnie. Dość zwrócić np. uwagę, że program badań ujawnia fascynację twórców tzw. sieciami semantycznymi, ale już np. nie *cloud computing* i nie aplikacjami na urządzenia przenośne, by wymienić dwa żywo dyskutowane obecnie wątki. Program zawiera niewiele pojęć typowych dla współczesnej praktyki informacyjnej, tak oczywistych jak baza danych, digitalizacja (cyfryzacja), publikacja naukowa, organizacja wiedzy, dziedzictwo kultury, czy tak aktualnych jak mandat instytucjonalny. Za słaby nacisk, jak na rozległość problematyki, położono na zagadnienia open access; „otwarta platforma” to zapowiedź na wyrost, bo przecież nie chcemy pominąć wartościowych zasobów naukowych, publikowanych na łamach czasopism komercyjnych; nie byłoby też rozsądne oczekiwać, że zejdą one ze sceny w ciągu najbliższych lat. Brakuje narzucających się terminów: indeksowanie, bibliografia, parametryzacja, cytowanie, licencja, centralny-rozproszony, fizyczny-wirtualny itd. Sposób użycia terminu „baza wiedzy” nasuwa podejrzenie, że może on być wprowadzony na miejsce „bazy danych” (ale czy w takim razie oznacza to samo co „system wiedzy”?). Niektóre tematy brzmią niemal identycznie, np. A20 i A22 czy B6, B8 i B10.

Z programu badań wynika, że dla Biblioteki Narodowej, Politechniki Warszawskiej (z Biblioteką Główną) i Uniwersytetu Jagiellońskiego (z Biblioteką Jagiellońską) przewidziano podobne zadania, z powtarzającą się frazą „analiza cyfrowych zasobów informacyjnych” [własnej instytucji], co oznacza działanie, które przy przedsięwzięciu o tej skali powinno po prostu objąć wszystkie biblioteki naukowe w kraju. Ale biblioteki nie mają w całym programie swojej jednolitej reprezentacji, poza Biblioteką Narodową, która proponuje co najmniej jeden temat o wątpliwej przydatności („szkielet klasyfikacji” — jakiej? nowej?) lub od dawna realizowane gdzie indziej („uruchomienie repozytorium cyfrowego”). Rozległa i jak najbardziej pożądana problematyka muzeów i archiwów doczekała się jednorazowych wzmianek w programach — odpowiednio — Biblioteki Narodowej i Uniwersytetu Jagiellońskiego (sformułowanie pozostawia zresztą wątpliwości); nie ma w ogóle muzeów jako instytucji uczestniczącej w przedsięwzięciu, nie ma też Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Wielkim nieobecny są też placówki kształcące pracowników

informacji, jak najodpowiedniejsze do prowadzenia badań, jeśli nie liczyć rozlegle zaangażowanego i bardzo aktywnego Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego (wraz z całym Wydziałem Zarządzania i Komunikacji Społecznej).

Zmiana paradygmatu

Choć zatem biblioteki — jakże by inaczej — są w przedsięwzięciu SYNAT marginalizowane, trudno oczekiwać, aby ustawodawca, który będzie musiał wdrożyć koncepcję SYNAT, wprowadzając w życie odpowiednie przepisy, mógł zdecydować się na ich pominięcie. Odwrotnie, legislacja „postsynatowska” może silniej odmienić ich pozycję niż nowe przepisy o nauce szkolnictwie wyższym, gdzie prawie ich nie ma.

Ale owo „odmienienie pozycji” nie musi polegać na dowartościowaniu. Jeśli informacja naukowa jest ważna, to zwiększa się krąg instytucji, które ją uprawiają. Niekoniecznie, a może nawet raczej nie bibliotek. Platformę można bowiem będzie można zorganizować w dowolnej postaci organizacyjnej. Może utrzymywać ją dowolna instytucja, tak jak obecnie duże zasoby zorganizowanej informacji utrzymują centra superkomputerowe, wydawcy, wyspecjalizowani agregatorzy; w podobnej roli można sobie wyobrazić specjalnie w tym celu powołane ośrodki w obrębie instytucjonalnego systemu nauki lub poza nim — jednostki badawczo-rozwojowe, urzędy, spółki skarbu państwa, a nawet spółki prawa handlowego, podmioty publiczno-prywatne itp. O co zapewne chodziło organizatorom konkursu NCBiR, kiedy zapraszali do składania pomysłów na komercjalizację platformy.

Wraz z reformą nauki polskiej reforma informacji naukowej może nam zatem przynieść dezintegrację bibliotek jako instytucji. Możliwa tu jest jednak również ich reintegracja wokół zdefiniowanych na nowo procesów. Zapewne dojdzie do sytuacji przejściowych i rozwiązań o charakterze mieszanym, utrzymujących się choćby i przez dekady. Nie ma żadnych narzędzi, by rozstrzygnąć już w tej chwili, czy „repozytoryjna platforma hostingowa” uda się lepiej, jeśli zorganizuje ją wybrana biblioteka naukowa, czy może powinno to być centrum superkomputerowe, departament ministerialny, odrębna agenda rządowa (taka jak ongiś Urząd Komunikacji Elektronicznej z dzielną prezes Anną Streżyńską), Konferencja Dyrektorów Bibliotek (przez analogię do np. szerokich kompetencji wykonawczych brytyjskiego SCONUL), wynajęte do tej pracy stowarzyszenie międzynarodowe, firma. Skojarzenie z podmiotem amerykańskim znanym jako OCLC, Inc. nasuwa się tu nieodparcie, m.in. dlatego, że to OCLC dostarczyło multiwyszukiwarkę SwissBib dla całej Szwajcarii. Ale jeśli sięgamy myślą tak daleko, to trzeba też mieć na uwadze pierwszy nieudany kontrakt na budowę autostrady wywalczony w Polsce przez konsorcjum chińskie.

Jeszcze nie epilog

Konkurs Narodowego Centrum Badań i Rozwoju nie rozstrzyga, jakie będą cechy techniczne i organizacyjne platformy, a w dyskusji w czasie konferencji SYNAT

w dniu 12 stycznia 2011 r. w Warszawie wicedyrektor ICM Wojtek Sylwestrzak nie wykluczył, że będzie to być rozproszony w „chmurze” (obliczeniowej). Jeśli spojrzymy na to od strony docelowego użytkownika, to zapewne wolałby on, aby wyszukiwanie odbywało się jak w Google — jedno okno, jedno hasło, lista wyników uszeregowanych według jakiegoś kryterium. Obszerny materiał można porządkować za pomocą multiwyszukiwarki. Jest normalne, że przedmiotem naszego wyszukiwania jest jednostka tekstu spełniająca określone kryterium bez względu na bazę, w której ją umieszczono. Jeśli uczelnia ma pewną liczbę baz, a jedną z nich jest jej katalog on-line, to można je wszystkie „odpytać” w ramach jednej operacji, nie interesując się już nimi, ale produktem finalnym: relewantnymi artykułami (filmami, obrazami, zestawami danych statystycznych, pracami dyplomowymi, rękopisami, treścią e-maili i stron WWW...), zawierającymi to, czego szukaliśmy. Tak (niemalże) działa już np. EBSCO Discovery Service w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie.

Narzucającym się przez analogię rozwiązaniem jest zatem licencja krajowa na taką multiwyszukiwarkę, która obejmie wszystkie dostępne w kraju serwisy dla nauki i kultury („otwarte społeczeństwo wiedzy” będzie być może musiało tymczasem lepiej określić swoją postać i istotę):

- katalogi centralne,
- licencjonowane bazy danych,
- publiczny bezpłatny serwis prawniczy niezwiązany z wydawnictwem komercyjnym,
- portal polskich naukowych czasopism elektronicznych,
- portal zestawów danych, zorganizowany z myślą także o popularyzacji oraz o zasilaniu go przez zbieraczy, obserwatorów, amatorów itp.,
- bazy prowadzone przez Ośrodek Przetwarzania Informacji (!),
- bazę dysertacji — krajową lub repozytoria uczelniane,
- repozytorium prac naukowych — oryginalnych lub złożonych po okresie karencji w komercyjnym czasopiśmie naukowym,
- bazę lub bazy zdigitalizowanych książek, artykułów, tekstów archiwalnych, dzieł sztuki itp. (zasoby Federacji Bibliotek Cyfrowych),
- materiały edukacyjne (lektury szkolne, książki zdeponowane na wniosek autorów itp.).

W programie SYNAT nie ma wcale części tych zagadnień, ale może da się dokonać stosownych uzupełnień. W dorobku przedsięwzięcia widzimy wiele kwestii szczegółowych, których pojawienia się nie można było przewidzieć rok czy dwa lata wcześniej. Znajdujemy je w dorobku warsztatów SYNAT, jakie odbyły się w dniach 1–2 lipca 2012 r. Rozwinięto tu m.in. zagadnienia prawne (Krzysztof Siewicz, Sybilla Stanisławska-Kloc i inni), omówiono architekturę platformy, zagadnienia przetwarzania dokumentów po OCR, klastrowania dokumentów, zarządzania bibliotekami cyfrowymi, ontologii i semantyk; jeden z referatów dotyczył nawet koncepcji systemu klasyfikacyjnego dla publikacji naukowych (Michał Łukasik i inni).

Można mieć nadzieję, że tworzą się tu spójne zręby całościowego, wielofunkcyjnego systemu informatycznego, dające użytkownikowi wszystkie użyteczności

i dogodności obecne w produktach dostępnych na rynku³. Natomiast nadal w domenie głębokiego Webu pozostaje legendarna już multiwyszukiwarka Infona. Szkoda, że SYNAT tak skąpo informuje o postępie prac. I o ich faktycznym zakresie. Być może niedostatki zarządzania przedsięwzięciem skłoniły zespół działający w Uczelni Łazarskiego, by na seminarium w dniu 25 października omówić zastosowanie do procesów modelowania narzędzia ADONIS⁴.

A jak się zdaje, ogół pracowników informacji o SYNAT nie wie nic — czemu się nie można dziwić przy takiej polityce informacyjnej — lub mniema, że to jest rodzaj koncertu życzeń, w ramach którego wypełnia się luki w finansowaniu przedsięwzięć pomijanych zwykle przy podziale środków. Nie jest np. tajemnicą, że w gronie starodruczników mówi się ostatnio wiele o wykorzystaniu polskiego dorobku badań proweniencyjnych do stworzenia odrębnej bazy właścicieli i użytkowników książek, z rekonstrukcjami widniejących na egzemplarzach zapisów proweniencyjnych. Niedawno spotkaliśmy kompetentnego, lecz nieorientującego się w realiach instytucjonalnych specjalistę od takich zapisów (i znaków!), który był po prostu przekonany, że już-już przystępuje do realizacji przedsięwzięcia, ulokowanego w ICM UW i nazywającego się... SYNAT! Chyba w sumie życzymy mu powodzenia, prawda?

Załącznik: Etapy projektu SYNAT⁵

Część A: INFINITY

ICM UW

Etap A1 Zarządzanie projektem.

Etap A2 Opracowanie architektury oraz nadzór nad cyklem rozwoju oprogramowania platformy (etapy A3-A8).

Etap A3 Budowa infrastruktury otwartej platformy zasobów nauki.

Etap A4 Wdrożenie modelu uwierzytelniania i kontroli dostępu.

Etap A5 Integracja wybranych zasobów zewnętrznych z otwartą platformą.

Etap A6 Testy funkcjonalne.

Etap A7 Zapewnienie trwałości systemu.

Etap A8 Model funkcjonalny komunikowania naukowego: promocja, prace badawcze i tworzenie społeczności.

Instytut Chemii Bioorganicznej PAN PCSS

Etap A9 Badania w zakresie federacyjnych modeli usług informacji naukowej i naukowo-technicznej.

Etap A10 Prototyp usług Zintegrowanego Systemu.

³ SYNAT Workshop Programme. W: SYNAT [on-line]. [Dostęp 22.10.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.synat.pl/2011-07-01-warsztaty-synat>.

⁴ Zaproszenie podpisane przez prof. Jerzego Kisielnickiego z dnia 15 października 2012 r., e-mail do autora. Por. też informacje, jak pakiet ADONIS wspomaga procesy zarządzania. Adonis. W: BOC [on-line]. [Dostęp 22.10.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.boc-group.com/pl/produkty/adonis/>.

⁵ INFINITY i PASSIM. Podział „etapów” (zadań): Etapy części A. W: SYNAT [on-line]. [Dostęp 22.10.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.synat.pl/infinity1> oraz Etapy części B. W: SYNAT [on-line]. [Dostęp 22.10.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.synat.pl/passim1>.

⁵ SYNAT Workshop Programme. W: SYNAT.

Etap A11 Prototyp usług długoterminowego archiwizowania dużych wolumenów danych.
Etap A12 Badania związane z usługami dotyczącymi danych źródłowych.

Politechnika Wrocławska

Etap A13 Automatyczna ekstrakcja informacji.

Instytut Podstaw Informatyki, Polska Akademia Nauk

Etap A14 Narzędzia wykorzystujące narzędzia lingwistyki korpusowej i analizy dokumentów tekstowych

ACK CYFRONET, Akademia Górniczo-Hutnicza

Etap A16 Indeksacja treści multimedialnych do celów przeszukiwania.
Etap A17 Sprzętowa akceleracja przetwarzania informacji/danych zgromadzonych w repozytorium.
Etap A18 System rozproszonych repozytoriów danych wizyjnych.

Politechnika Gdańska

Etap A19 Semantyczne metody wyszukiwania w dużych kolekcjach dokumentów tekstowych.
Etap A20 Metodyka integracji heterogenicznych źródeł wiedzy.
Etap A21 Podsystemy analizy zawartości repozytoriów multimedialnych, archiwizacji i wyszukiwania materiału dźwiękowego.

Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych

Etap A22 Rozwiązania dla potrzeb integracji heterogenicznych źródeł wiedzy.
Etap A23 Metody ekstrakcji informacji tekstowej z cyfrowych materiałów audio.

Część B: PASSIM

Biblioteka Narodowa

Etap B1 Analiza i standaryzacja opisu zasobów (metadane) i opracowanie szkieletu klasyfikacji, a także przygotowanie wskazówek i podsumowanie wyników prac w etapach B2-B4.
Etap B2 Analiza cyfrowych zasobów informacyjnych BN wraz z ich wzbogaceniem oraz zasobów instytucji muzealnych, a także źródeł krajowych i zagranicznych, tradycyjnych i elektronicznych (cyfrowych) w zakresie nauk humanistycznych, ekonomicznych i społecznych.
Etap B10 Opracowanie modelu funkcjonalności systemu zapewniającego aktywny udział instytucji, organizacji i naukowców.
Etap B22 Opracowanie wytyczek wizualizacyjnych wspomagających prace humanistów.
Etap B24 Uruchomienie bazy wiedzy i repozytorium cyfrowego BN oraz testy funkcjonalne.

Politechnika Warszawska

Etap B3 Analiza cyfrowych zasobów informacyjnych PW wraz z ich rozbudową oraz źródeł krajowych i zagranicznych, tradycyjnych i elektronicznych (cyfrowych) w zakresie nauk ścisłych i technicznych.
Adaptacja słowników / tezaurusów / ontologii w dziedzinie nauk ścisłych.
Etap B11 Metody sztucznej inteligencji w procesach akwizycji i przygotowania danych oraz w zakresie badania struktur sieciowych i ich dynamiki.
Etap B12 Opracowanie algorytmów i narzędzi wspomagających budowanie, utrzymywanie i weryfikację słowników, tezaurusów i ontologii.
Etap B15 Modele i analiza wiarygodności repozytorium obiektów cyfrowych.
Etap B16 Model skalowalności repozytorium cyfrowego oraz badania metod optymalizacji kosztów przechowywania danych i utrzymania repozytorium cyfrowego.
Etap B21 Opracowanie narzędzi do statystycznej i dynamicznej konwersji formatów obiektów cyfrowych oraz w zakresie realizacji proaktywnych mechanizmów monitorowania błędów.
Etap B26 Uruchomienie bazy wiedzy i repozytorium cyfrowego PW oraz testy funkcjonalne, integracyjne, wydajnościowe z weryfikacją porównawczą danych i parametrów środowisk.
Etap B28 Koordynacja prac w zakresie PASSIM (etapy B), promocja, marketing, szkolenia.

Uniwersytet Jagielloński

Etap B4 Analiza cyfrowych zasobów informacyjnych UJ wraz z ich rozbudową oraz zasobów archiwalnych, a także źródeł krajowych i zagranicznych, tradycyjnych i elektronicznych (cyfrowych) w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych i medycznych. Adaptacja słowników / tezaurusów / ontologii w dziedzinie nauk medycznych.

Etap B5 Modele i instrumenty prawne oraz prawa własności intelektualnej w odniesieniu do zasobów i funkcji systemu informacji naukowo-technicznej z uwzględnieniem krajowych i zagranicznych dostawców informacji naukowych.

Etap B6 Propozycje modelu rozwoju i utrzymania systemu informacji naukowo-technicznej (modele biznesowe).

Etap B7 Roadmapping dla systemu, jako podstawa planu strategicznego w zakresie wartościowania wiedzy.

Etap B23 Interaktywne i multimedialne poradniki (e-learning) dotyczące m.in. pomocy na każdym etapie pracy z systemem oraz zagadnień ściśle powiązanych z celami funkcjonowania systemu.

Etap B25 Uruchomienie bazy wiedzy i repozytorium cyfrowego UJ oraz testy funkcjonalne.

Uczelnia Łazarskiego

Etap B8 Model długoterminowego finansowania zapewniający trwałość systemu informacji naukowo-technicznej.

NASK

Etap B9 Propozycje kodyfikacji zasad operacyjnych (regulaminy, projekty umów i inne dokumenty operacyjne) platformy hostingowej.

Etap B17 Algorytmy i metody zapewniania integralności, wiarygodnego znacznika czasu oraz autentyczności logicznych obiektów cyfrowych w kontekście długotrwałego przechowywania.

Etap B18 Opracowanie architektury systemu informacji naukowo-technicznej, w tym wariantów infrastruktury technicznej i mechanizmów bezpieczeństwa sieciowego i kont. Prototypowanie technologii.

Etap B20 Implementacja platformy repozytoryjnej, rozszerzenie i integracja z platformą hostingową, integracja z systemem wiedzy oraz narzędziami i komponentami inteligentnego oprogramowania i innymi.

Etap B27 Uruchomienie środowiska developerskiego, testowego i produkcyjnego z zintegrowanym systemem wiedzy oraz repozytoriami cyfrowymi.

Uniwersytet Warszawski MIM

Etap B13 Metody semantycznego indeksowania, klasyfikowania i wyszukiwania z wykorzystaniem słowników, tezaurusów i ontologii, metody przetwarzania i wizualizacji wyników.

Etap B14 Model integracji systemu wiedzy z uwzględnieniem akwizycji i analizy danych oraz hurtowni danych.

Wojskowa Akademia Techniczna

Etap B19 Opracowanie mechanizmów ochrony zasobów informacyjnych z uwzględnieniem praw autorskich, zasad ochrony danych osobowych oraz przyjętych modeli udostępniania danych i usług.